

warunków wystarczających: na tej drodze czyni się to poprzez negacje konsekwencji negatywnej hipotezy (por. s. 191). Sayre uważa, że i ta metoda przeszła szereg stopni rozwoju, zanim pojawiła się jako jedno z najbardziej skutecznych dialektycznych narzędzi, jakie miał Platon do dyspozycji (por. s. 211).

Artykuły zaprezentowane w omawianym tomie stanowią niezwykle zbiór. Są to prace najwybitniejszych znawców tej problematyki, prace oryginalne i odkrywcze. Jednakże tym, co uderzyło mnie najbardziej podczas lektury, jest fakt, że wszyscy ci autorzy w sposób bezpośredni lub pośredni odnoszą się do dokonań Denisa O'Briena. Charakter tych odniesień nie ma wydźwięku jedynie grzecznościowego. Przebogata twórczość O'Briena, jego podejście do problematyki historyczno-filozoficznej wciąż żyją, inspirując dokonania szerokiego grona wybitnych uczonych. Niebagatelną rolę odegrało tu niewątpliwie oddziaływanie niezwykle osobowości Denisa O'Briena: gotowość do dyskusji, umiejętność słuchania i niezwykle skromność sprawiają, że jego uczniowie stają się przyjaciółmi, a ich mistrz – uczniem.

Agnieszka Kijewska
Katedra Historii Filozofii Starożytnej
i Średniowiecznej KUL

Reading Ancient Texts, vol. II: *Aristotle and Neoplatonism. Essays in Honour of Denis O'Brien*, Edited by Suzanne Stern-Gillet and Kevin Corrigan, Boston–Leiden: Brill Academic Pub. 2007, ss. XXIV + 280. ISBN 978-9004165120.

Tom II zbioru esejów poświęconych Denisowi O'Brienowi ma na celu naświetlenie klimatu myśli filozoficznej w okresie od Arystotelesa do Augustyna z Hippony. Artykuły podejmują różnorodną problematykę. Jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące filozofii Arystotelesa, to pojawiają się tu przeważnie zagadnienia z zakresu metafizyki (między innymi esej Carlo Natali, podejmujący się zbadania relacji między takimi pojęciami jak: *δύναμις*, *φύσις* i *τέχνη*, który jednocześnie ustala relacje między naturą i kulturą w filozofii Arystotelesa). Podobnie esej Cristina Viano bada zależność między przyrodzonymi cechami człowieka i wpływem tych cech na późniejszy rozwój moralny u Arystotelesa. Następnie John Cleary opisuje, w jaki sposób w ludzkim doświadczeniu pojawiają się różne formy rozwoju, autor szkicuje ścieżkę rozwoju moralnego człowieka, w którym w sposób szczególny doprecyzowuje relacje między wypracowanymi przez Arystotelesa pojęciami, takimi jak: a) *ἀκρασία*, b) *ἐγκράτεια*, i c) *ἀρετή*. Natomiast jeśli chodzi o dział podejmujący problematykę średniego platonizmu, Kevin Corrigan na podstawie wnikliwej analizy tekstów niektórych przedstawicieli tego okresu (Posydoniusza, Filona z Aleksandrii), dochodzi do wniosku, że był to okres – wbrew temu, co się sądzi – niezwykle twórczy filozoficznie. W tej partii książki, która traktuje o Plotynie, wart uwagi jest esej Chris-

topha Horna. Autor ten uważa, że *En. VI, 8 (39)* – mimo silnego zakorzenienia Plotyna w tradycji intelektualistycznej – może być uważana za podstawowe dzieło fundujące radykalne pojęcie wolności na Zachodzie. Traktat ten, zdaniem Horna, wykracza poza ramy greckiego intelektualizmu poprzez identyfikowanie substancji Boga z wolą Boga. Wart odnotowania jest artykuł Pierre’a Thilleta. Otóż autor ten próbuje rozstrzygnąć kwestię znajomości *Vita Plotini* Porfiriusza w kręgu filozofii arabskiej. Przedsięwzięcie to jest interesujące z tej racji, że mogłoby wnieść nowe dane do wiedzy na temat obecności filozofii Plotyna w świecie arabskim. Dwa ostatnie eseje podejmują zagadnienie przyjaźni (Gerard O’Daly) oraz szczerości u Augustyna z Hippony (Suzanne Stern-Gillet). Jednym z artykułów zawartych w zbiorze jest esej Gary’ego Gurtlera, podejmujący problematykę transcendencji i immanencji Jedni, który chciałbym bliżej omówić.

Gary Michael Gurtler SJ (ur. 27.02.1947) jest badaczem myśli Plotyna, który podchodzi do tego zagadnienia w sposób profesjonalny, gruntowny, jednocześnie odchodząc od tradycyjnych formuł czy pojęć, które zostały wypracowane przez lata badań nad myślą tego filozofa. Swoiste ujęcie myśli Plotyna pozwala Gurtlerowi dojść do wniosków oryginalnych, nowych i inspirujących. Gurtler studiował najpierw filologię klasyczną na St. John Fisher College (1965-1969) w Nowym Jorku, następnie filozofię na Fordham University 1970-1972, gdzie uzyskał tytuł magistra (1973). W latach 1974-1978 kontynuował studia na Fordham University, gdzie obronił pracę doktorską (1978), by następnie uzyskać tytuł magistra teologii na Weston School of Theology (1976-1979) w Cambridge. Działalność nauczycielską rozpoczął od wykładów historii i języka angielskiego w Canisius High School (1972-1974), aby następnie uzyskać posadę wykładowcy filozofii (w 1988) na Loyola University of Chicago (1980-91). Od 1992 r. uczy filozofii w Boston College. W tym samym czasie był również *visiting professor* na John Carroll University (1998), gdzie pracuje na polu filologii klasycznej. W funkcji *visiting professor* występuje też na Fordham University (od 2004 r.), gdzie wykłada filozofię. Jeśli chodzi o główne dzieła tego Autora, to warto odnotowania jest jedyne jego opracowanie książkowe pt. *Plotinus: the Experience of Unity*¹. Wśród licznych artykułów przeważają zdecydowanie opracowania poświęcone neoplatonizmowi, a ukierunkowane w sposób szczególny na ontologię². Gurtler nierzadko stawia pytania dotyczące zbieżności między neoplatonizmem a myślą chrześcijańską³.

¹ Bern–New York–Frankfurt am Mein–Paris: Peter Lang 1988.

² Na przykład: *Plotinus: Self and Consciousness*, [w:] *History of Platonism: Plato Redivivus*, University Press of the South 2005, s. 113-129; *Plotinus: Matter and Otherness, ‘On Matter’ (II 4 [12])*, „Epoche” 9 (2005), s. 197-214; *The Origin of Genera: Ennead VI 2[43] 20*, „Dionysius” 12 (1988), s. 3-15.

³ Na przykład: *St. Paul and Plotinus: The Ontology of Evil*, *St. Paul: Between Athens and Jerusalem*, ed. J. Panteleimon Manoussakis, Athens: The American College of Greece 2006, s. 57-66.

W latach 1994-1997 i 2000-2001 G. Gurtler pełnił funkcję sekretarza The Jesuit Philosophical Association, a od 1998 r. aż do chwili obecnej jest redaktorem czasopisma relacjonującego coroczne spotkania historyków filozofii starożytnej „Boston Area Colloquium in Ancient Philosophy”.

Esej G. Gurtlera zawarty w tomie II zbioru *Reading Ancient Texts* składa się ze wstępu, dwu rozdziałów (1. „Jeden i ten sam Bóg”, 2. „Problem wielu bogów”) i zakończenia, będącego podsumowaniem wniosków z poprzednich części. Autor już we wstępie stawia śmiałą tezę, że we współczesnej filozofii mylnie interpretuje się podstawowe tezy filozofii Plotyna, a konkretnie chodzi mu o nurt nazwany przezeń „Modern Philosophy” (pod tym pojęciem, wedle Autora, kryją się wszyscy filozofowie i historycy filozofii uprawiający swój zawód w tradycji kantowskiej). Jednym z podstawowych zarzutów skierowanych pod adresem myśli Plotyna jest *przekładanie* transcendencji Jedni względem świata zmysłowego. Taki pogląd, zdaniem Autora, prowadzi z konieczności do antropomorfizacji Jedni. Otóż nie mogąc bezpośrednio jej poznać (koniec końców jest ona poza zasięgiem naszych władz poznawczych), posługujemy się pojęciami dostępnymi nam ze świata zmysłowego i w konsekwencji nadajemy Jej samej cechy świata zmysłowego. Analizując fragment z *Ennead* Plotyna (VI, 5 [23]; VI, 4 [22]), Autor wykaże, że w istocie Jednia jest transcendentna wobec świata, ale *jednocześnie* jest immanentna światu. W rozdziale pierwszym autor bezpośrednio przechodzi do analizy powyższego fragmentu *Ennead*.

We wspomnianym fragmencie *Ennead* najpierw mowa jest o pewnym ludzkim, ogólnym i powszechnym przeświadczeniu, że w każdym z nas mieszka *je*den bóg i że jest to *ten sam* bóg. Autor szczegółowo analizuje ów fragment i stwierdza, że niemożliwe jest podważanie tego przeświadczenia, ponieważ wtedy sama próba zaniegowałaby samą siebie. Istotnie, wedle Plotyna, zasada ta jest podstawą całej ludzkiej wiedzy, a jej filozoficzne uzasadnienie znajduje się w drugim rozdziale tej samej *Enneady*. W tekście greckim pojawia się odwołanie do *Metafizyki* Arystotelesa (IV, 4 1005 b 11), gdzie Stagiryta w podobny sposób pokazuje, że musi w nas istnieć najbardziej zrozumiała, niczym nie uwarunkowana zasada, która jest czymś jednym, umożliwiającym wszelkie poznanie. Gurtler stwierdza, że z tekstu Plotyna wynika następująca teza: zasada ta nie jest wynikiem abstrakcji z rzeczy jednostkowych, nie jest to również pojęcie *a priori*, idea czy hipoteza postulowana przez ludzki rozum w sensie kantowskim po to tylko, aby uczynić świat bardziej sensownym (racjonalne uzasadnienie tej zasady znajduje się w *En.* VI, 5 [23] 2). Dalej Gurtler za Plotynem mówi, że Jedno, które jest w nas, nie może być nakierowane na wielość poza nami, ale na Jedno samo w sobie. Ta uwaga jest pomocna do zrozumienia pewnego rozróżnienia, które wprowadza Gurtler. Otóż, według Plotyna, pożądanie może być w człowieku skierowane w dwie strony: 1) pożądanie skierowane na zewnątrz (na przykład chęć podtrzymania swojego życia poprzez dostarczenie mu pokarmu), 2) pożądanie skierowane do wewnątrz, nastawione bezpośrednio na Jednię. Według Gurtlera cała

„Modern Philosophy” zmierza do ukazania ludzkiego pożądania wyłącznie w kategorii działania na zewnątrz, co słusznie pociąga za sobą antropomorfizm w teleologii. Według Plotyna dobra zewnętrzne mogą być ze sobą skorelowane lub sobie podporządkowane, lecz ostatecznie nie mogą – nawet wzięte wszystkie razem – utworzyć takiego poziomu jedności, jaki istnieje w Jedni. Wedle Gurtlera każdy człowiek posiada pożądanie ukierunkowane na Jednię. To pożądanie nie może być nastawione na rzeczy zewnętrzne. Jest ono tej samej natury co Jednia, więc musi być proste i musi charakteryzować się bezpośredniością. Na obecność w naturze ludzkiej tego typu pożądania wskazują dodatkowo określenia plotyńskie, które są zaczerpnięte z tego fragmentu Platońskiej *Uczty*⁴, gdzie Arystofanes mówi o naturach, które zostały podzielone i teraz poszukują swojej drugiej części. Gurtler sądzi, że użyte przez Plotyna wyrażenie „starożytna natura” (ἡ ἀρχαία φύσις), przywołuje właśnie ten obraz z *Uczty* i doskonale uwypukla wewnętrzny charakter pożądania w odróżnieniu od pożądania skierowanego na zewnątrz⁵. Dobro jest tutaj celem samym w sobie, nie stanowi jakiegoś produktu ubocznego działania. Różnice są uderzające: ten rodzaj dobra skierowuje do jedności rzeczywistej, a nie przypadłościowej, która jest pochodną dóbr zewnętrznych. Bóg dzięki swojej wszechobecności jest dobrem wewnętrznym dla każdego bytu. To właśnie rozróżnienie obecne w teleologii Plotyna, a osadzone bardzo mocno w jego metafizyce, uległo – zdaniem Autora – zatraceniu w „Modern Philosophy”. Natomiast starożytne pojęcie teleologii – przejęte od Platona i rozwinięte przez Plotyna – zawiera pojęcie pożądania skierowanego do dobra, i to dobra wewnętrznego. Gurtler stwierdza następnie, że kiedy Plotyn mówi o tym, że „dobro jest w bycie”, to znaczy to coś więcej niż tylko „dobro jest bytem”. Stwierdzenie „dobro jest w bycie” równa się równoczesnemu stwierdzeniu, że Bóg jest w nas, nie chodzi tu na pewno o Intelkt, bo już samo sformułowanie użyte przez Plotyna sugeruje, że jest to Jednia⁶. Kiedy Plotyn mówi, że dobro jest „każdą rzeczą, która jest skierowana do siebie” (1, 17) i że jest ono własnością jednego i dlatego nie może znajdować się na zewnątrz (1, 21), to tym samym jest to równoznaczne z przypisaniem jej immanentnego charakteru. Dzięki temu, że Jednia jest w każdej rzeczy, rzecz jest – jak pokazuje Gurtler – jednością i nie jest to jedność, ku której jesteśmy skierowani, lecz jedność nam dana i taka, która jednocześnie daje nam bezpośrednie zjednoczenie z Bogiem.

⁴ Przypomnijmy, że chodzi w tym miejscu o trzy pierwotne natury, które w wyniku przewinienia względem bogów zostały rozdzielone. Plotyn, używając wyrażenia „pierwotna natura”, nawiązuje tu do stanu tych istot przed rozdzieleniem. Platon, *Uczta*, 192 e 9.

⁵ Analogicznie wyraża się Platon w *Timajosie* (90 d 5) i w *Państwie* (611 d 2). Podobnie sądzi Ch. Tornau (*Plotin Enneaden VI 4-5 [22-23]*, *Ein Kommentar* von Ch. Tornau, Stuttgart–Leipzig: B. G. Teubner 1998, s. 328), lecz nie wysnuwa z tego tak radykalnych wniosków, jakoby to było pierwotne dążenie skierowane na Jedno.

⁶ τὸ ὅν zamiast τὰ ὄντα.

W drugim rozdziale swojego eseju Gurtler analizuje rozważania Plotyna na temat wszechobecności Jedni (*En.* VI, 5 [23] 4). Ze stwierdzenia faktu, że w każdym bycie znajduje się jeden i ten sam Bóg – na co Plotyn już wskazał na podstawie analizy powszechnej opinii – powstaje pytanie, czy wychodząc z tego powszechnego mniemania, możliwe jest pokazanie nie tylko tego, że jest on cały i immanentny w rzeczy, ale również, że jest on *wszędzie*, a zatem, że jest on również *transcendentny* wobec rzeczy. Podejmując ten problem, Plotyn prowadzi – zdaniem Gurtlera – swoje rozważania w kierunku analizy pojęcia „wszędzie” (*En.* VI, 4 [22]). Gdyby Bóg był w jednym miejscu tylko częścią, nie byłby już jednością, natomiast gdyby był częścią w każdym miejscu, byłby też mnogością. Gurtler uważa, że rozważania Plotyna dotyczące trzech kluczowych pojęć platońskiego *Parmenidesa*, tj. „wszędzie”, „jedno (albo jedność)”, „całość”, posłużyły Plotynowi do wypracowania koncepcji właściwie rozumianej transcendencji Jedni. Otóż, zdaniem Gurtlera, Plotyn dostrzega sprzeczność między byciem podzielnym a byciem wszędzie, byciem jednością i byciem całością. Jeśli bowiem coś jest ciałem, to nie może być wszędzie⁷. Bycie wszędzie, bycie całością i bycie jednością wyklucza zatem bycie wielkością lub ciałem. Jednia na pewno nie jest ciałem, dlatego musi być wszędzie. Dostrzeżenie związku między pojęciem niecielesności a tymi trzema kluczowymi pojęciami z *Parmenidesa* daje, wedle Gurtlera, podstawy pod właściwe rozumienie transcendencji Jedni u Plotyna. W zakończeniu Gurtler prezentuje wnioski wysnute z całości tekstu.

W eseju Autor postawił sobie ambitny cel odparcia niektórych zarzutów skierowanych pod adresem filozofii Plotyna przez filozofię współczesną. Pewną obawę budzi niejasne użycie nieco enigmatycznego w jego tekście określenia „Modern Philosophy”. Jako jej reprezentant imiennie zostaje wymieniony tylko jeden autor, Rudolf Otto, ze swoją główną pozycją *Idea of the Holy*, oraz grupa filozofów kantystów, natomiast niezwykle trudno jest określić, czyje konkretnie argumenty Gurtler ma na myśli. Autor z pewnością zdaje sobie sprawę z powszechnej znajomości tego pojęcia i nie stara się go dookreślić. Niestety, ze szkodą dla wartości swojego eseju, nie próbuje zrekonstruować argumentów swoich adwersarzy, a mogłoby to ukazać wagę ich zarzutów wobec filozofii Plotyna. Wątpliwości może także budzić porównanie pierwotnego dążenia skierowanego na Jednię z platońską *Ucztką*, a ściślej – z opowieścią Arystofanesa o naturach, które poszukują swojej drugiej połowy. Jednakże są to uwagi o niewielkim znaczeniu. Szczególnie interesujący w eseju Gurtlera jest fakt, że prowadzi on dyskusję z „Modern Philosophy” nie z pozycji Arystotelesa czy Tomasza z Akwinu, jak dotychczas zwykło to się robić, lecz ze stanowiska filozofii Plotyna. Standardowy zarzut „Modern Philosophy” pod adresem

⁷ Porównaniem, które przybliża związek między tymi pojęciami, może być *dzień*. Otóż dzień jest wszędzie, jest całością, jest również jednością. Nie można również raczej o nim powiedzieć, że jest podzielony.

filozofii Plotyna to całkowita transcendencja Jedni wobec świata i wynikający z tego zarzut antropomorfizmu w odniesieniu do Jedni. Autor będzie próbował uchylić powyższe zarzuty poprzez wprowadzenie omawianego już rozróżnienia (*En.* VI, 5 [23]). Przypomnijmy, że Gurtler na podstawie *En.* VI, 5 [23] dochodzi do wniosku, że każda rzecz jest tworzona z dwóch stron niezależnie: z zewnątrz kształtuje ją Intelkt i Dusza, natomiast od wewnątrz Jednia. Takie rozróżnienie faktycznie uchyla zarzut antropomorfizmu odnośnie do filozofii Plotyna. Tym, co może zachwiać argumentację Gurtlera właśnie w tym miejscu, jest fakt, że grecki termin $\theta\epsilon\acute{o}\varsigma$ (*En.* VI, 5[23]1) tłumaczy on jako „bóg” i uważa, że słowo to odnosi się jedynie do Jedni. Otóż tłumaczenie tego terminu jest właściwe, ale należy zauważyć, że może się on odnosić nie tylko do Jedni, lecz także do Intelktu jako najwyższej części Duszy, która skupia w sobie wszystkie idee. Tutaj jedna idea jest tożsama z każdą inną i z całym Intelktem, dlatego jego jedność jest na bardzo wysokim poziomie, toteż przysługuje Intelktowi określenie „bóg”⁸. Dlatego Plotyn może powiedzieć, że jest on wszędzie jeden i ten sam⁹. Tym, co dodatkowo rodzi wątpliwości co do argumentacji Gurtlera, jest wniosek H. S. Schwyzera, który sądzi, że cały fragment *En.* VI, 4 i VI, 5 ma za główny przedmiot właśnie Intelkt, a nie Jednię¹⁰. Z drugiej strony Schwyzer nie podaje żadnego uzasadnienia dla swojego przekonania. To zaproponowane przez Gurtlera nowatorskie ujęcie procesu tworzenia, jako procesu płynącego z dwóch niezależnych źródeł, napotyka na wielkie trudności, kiedy weźmiemy do ręki inne fragmenty z *Ennead* mówiące o tym, że Jednia tworzy rzecz, ale za pośrednictwem Intelktu i Duszy¹¹. Jednakże analiza fragmentu *En.* VI, 5 [23], a zwłaszcza fragmen-

⁸ Tak na przykład interpretuje ten fragment Ch. Tornau, który uważa, że w tym zdaniu (*En.* VI, 5 [23] 15) dążenie do siebie oznacza dążenie formy w nas do formy, która znajduje się w Intelkcie (*Plotin Enneaden VI 4-5 [22-23]*, *Ein Kommentar* von Ch. Tornau, s. 329). Podobnie twierdzą R. Beutler, W. Theiler i G. O'Daly. Autorzy ci sądzą, że użycie przydawki „boski” może dotyczyć Jedni, Intelktu, Duszy świata, jak i duszy ludzkiej. Na poparcie swojej tezy dodają, że we wspomnianym fragmencie jako orzecznik występuje $\tau\acute{o}\ \theta\upsilon$, który nie może odnosić się do Jedni (*Plotins Schriften*, übersetzt von R. Harder, Neubearbeitung mit griechischem Lesetext und Anmerkungen fortgeführt von R. Beutler und W. Theiler, Bd. VI, *Indices*, Verbunden mit einem Überblick über Plotins Philosophie und Lehrweise unter Mitwirkung von G. O'Daly, Hamburg: Felix Meiner 1971, s. 147).

⁹ W poszczególnym człowieku nawet, gdy jest częścią, to ta część równa się całości. Jest on w każdym człowieku, a zatem uczestniczy on w każdym człowieku.

¹⁰ H.-S. Schwyzer, *Plotinos*, [w:] *Paulys Realencyklopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, neue Bearbeitung von G. Wissowa fortgeführt von W. Kroll und K. Mittelhaus, Hrsg. K. Ziegler, Bd. 41a, München: Alfred Druckenmüller Verlag 1951, kol. 558, 50-70.

¹¹ Przede wszystkim chodzi tu o *En.* V, 1, 10, gdzie mowa jest o tym, że trzy zasady działają w jednym porządku. Podobnie sam Plotyn wydaje się negować możliwość oddzielnego tworzenia rzeczy przez zasady w *En.* VI, 4, 2. Z drugiej strony niektóre fragmenty *Ennead* (II, 9, 1, 12-16; V, 1, 9, 23-4; V, 2, 1, 1) zdają się mówić o niezależności poszczególnych zasad, co by pracowało na rzecz tezy Gurtlera.

tów mówiących o pożądaniu skierowanym do wnętrza, które to pożądanie charakteryzuje się jednością i bezpośredniością, pozwalają stwierdzić, że Jedno bezpośrednio działa na rzecz. Ujęcie filozofii Plotyna w tym aspekcie zbliża Gurtlera do stylu uprawiania historii filozofii przez Lloyd'a Gersona¹². Rozróżnienie Gurtlera, mimo kilku zarzutów, jakie można sformułować pod jego adresem, faktycznie podważa wiele dotychczasowych opracowań myśli Plotyna, które mocno zbliżają dialektykę Plotyńską do dialektyki Platońskiej *Uczty*¹³.

Struktura eseju G. Gurtlera jest uderzająco logiczna. Pierwsza część, zatytułowana „Jeden i ten sam Bóg”, podejmuje kwestie immanencji Jedni wraz z negacją antropomorfizmu. Druga część artykułu, pt. „Problem wielu bogów”, podejmuje zagadnienie transcendencji Jedni i stanowi realizację zamierzeń poczynionych we wstępie. Warto podkreślić w tym miejscu drobiazgowy dobór fragmentów z *Ennead*. Wiadomo, że Plotyn podejmuje często jedno zagadnienie w wielu miejscach, co dodatkowo utrudnia interpretację jego myśli. Gurtler natomiast tak wybrał miejsca do interpretacji, że jeśli chodzi o zagadnienie immanencji Jedni, to zasadniczo skupiają się one na fragmencie zawierającym 26 zdań (*En.* VI, 5 [23] 1-26), a fragment ukazujący specyfikę transcendencji Jedni obejmuje 13 zdań (*En.* VI, 5 [23] 4, 1-13).

Nowatorstwo ujęcia filozofii Plotyna i próba zdystansowania się wobec utartych już interpretacji jego myśli sprawiają, że esej G. Gurtlera na pewno warto przeczytać. Wymaga on od czytelnika bardzo dobrej znajomości nie tylko filozofii Plotyna (w tym również całego bogactwa jej ujęć), ale całej filozofii starożytnej (w tym miejsc najtrudniejszych i budzących najwięcej kontrowersji u badaczy myśli starożytnej, jak na przykład interpretacji *Parmenidesa* Platona czy roli idei Dobra i Nieporuszonego Poruszciciela w konstruowaniu Plotyńskich zasad). Dodatkowym wymaganiem postawionym przez Autora jest ogólna znajomość dziejów filozofii nowożytnej i współczesnej. Esaj G. Gurtlera, mimo domniemanych cech właściwych temu gatunkowi, nie jest na pewno adresowany do szerokiego kręgu czytelników. Lektury nie ułatwia z pewnością syntetyczność ujęcia problematyki, uzasadniona ograniczenia jakie stawia esej. Mimo tych ograniczeń esej może być niezwykle inspirujący. Wydaje się, że warto by było rzecz rozwinąć i opublikować w nieco bardziej złożonej formie. Na pewno warto rozwinąć ideę „podwójnego charakteru tworzenia rzeczy” u Plotyna.

¹² Przypomnijmy, że L. Gerson również wprowadza podział na czynnik tworzący rzecz od wewnątrz i czynnik tworzący rzecz od zewnątrz. Zob. L. P. Gerson, *Plotinus*, London–New York: Routledge 1994, s. 3 i n. Podobny punkt widzenia prezentuje D. O' Meary, który podważa liniowość wpływu z Jedni. Zdaniem tego badacza mówienie o jakiegokolwiek hierarchii bytów u Plotyna – czyli jednocześnie o zależności między nimi – jest poważnym nadużyciem i tylko deformuje myśl tego filozofa. D. O' Meary, *The Hierarchical Ordering of Reality in Plotinus*, [w:] *The Cambridge Companion to Plotinus*, ed. by L. P. Gerson, Oxford: Cambridge University Press 1996, s. 66-80).

¹³ D. Dembińska-Siury, *Plotyn*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1995.

Pomysł bardzo interesujący, mimo że – jak pokazano – może spotkać się z głosami krytyki czy sprzeciwu. Rzeczowe zbadanie argumentów wszystkich stron może przynieść wiele nowych odkryć na polu myśli Plotyna. Co więcej, może obalić (albo potwierdzić) wiele utartych opinii na temat filozofii Plotyna.

Maciej Tański, doktorant
Katedry Historii Filozofii Starożytnej
i Średniowiecznej KUL

André Cantin, *Saint Pierre Damien (1007-1072). Autrefois, aujourd'hui*, Paris: Cerf 2006. Seria: Petits Cerf His. ISBN 978-2204080033.

Św. Piotr Damiani był postacią niezwykle barwną, acz zarazem kontrowersyjną. Damiani to m.in. nauczyciel retoryki, pisarz, rozjemca w sporach politycznych, reformator, mistyk i święty mąż. Wiele jest takich, którzy oceniają jego działalność zbyt surowo, są też tacy, którzy go rehabilitują i otaczają szacunkiem jego osobę i dzieło. Pojawili się również tacy, którzy jak Dressel lub Poletti, Lucchesi i Reindel chcieliby go poddać surowszej ocenie. Z kolei niewielu jest takich, którzy – jak Jacques Maritain – poznali dokładnie jego metafizykę i – jak ojciec Louis Albert Lassus – ukazali go jako mistrza duchowości i wzór świętości. Wydaje się, że niektórzy historycy, skądinąd znakomici, błędnie zrozumieli jego filozofię, jak É. Bréhier czy É. Gilson. Ci, którzy przyjrzeni się z bliska jego życiu i dziełu, są nadal w mniejszości.

Jednym z tych badaczy, którzy w swej pracy naukowej poświęcili się właśnie zgłębianiu myśli Piotra Damianiego, jest André Cantin. Jest on postacią dobrze znaną w kręgach mediewistów. André Cantin to wieloletni pracownik Sorbony, doskonały znawca filozofii średniowiecznej, zwłaszcza XI wieku. W swojej pracy naukowej zajmuje się życiem intelektualnym XI wieku, a w szczególności właśnie myślą Piotra Damianiego. Wśród jego publikacji znajduje się wydanie krytyczne *Lettre sur la toute-puissance Divine* Damianiego (Paris 1972, 2006), a także monografie *Foi et dialectique au XI^e siècle* (Paris 1997) i *Les sciences séculières et la foi. Les deux voies de la science au jugement de s. Pierre Damien (1007-1072)* (Spoleto 1975). Od wielu lat jest członkiem Fraternité monastique de Jérusalem.

Jak zauważył André Cantin, Piotr Damiani, który został ogłoszony doktorem Kościoła, jest bodaj jednym z najmniej znanych świętych spośród obdarzonych tym tytułem (s. 175). Na gruncie polskim nie doczekaliśmy się jeszcze pełnego opracowania jego myśli filozoficznej, choć warto tu odnotować zasługi dra Zbigniewa Kadłubka, który wydał już dwie książki poświęcone życiu i dziełu Piotra Damianiego: *Rajska radość. Św. Piotr Damiani* (Katowice 2005) i *Święty Piotr Damiani* (Kraków 2006).